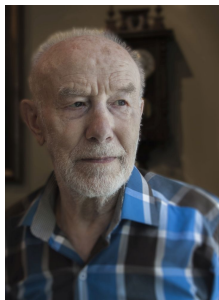


Fragment relacji świadka historii



LUCJAN WĘGIEL

ur. 1930, Onyszkowce



Zakres terytorialny i czasowy	Onyszkowce, 1943
--------------------------------------	------------------

Ucieczka przed banderowcami w lutym 1943 roku

Wszyscy Polacy uciekali z wiosek do miasta przed banderowcami, ukraińskimi nacjonalistami. Ja zawsze podkreślam: nie przed Ukraińcami, tylko nacjonalistami ukraińskimi, przed banderowcami. Bo opowiem sytuację, którą często opowiadam, jak z kimś rozmawiam, czy w moich wywiadach. Ja żyję dzięki Ukraińcom. Gdy Ukraińcy napadli na naszą wioskę, ja uciekałem z domu. To był luty 1943 roku. Uciekałem z domu tylko w spodniach, w koszuli i boso. Był mróz. Śniegu nie było dużo, wyjątkowo. Ale uciekam, uciekam, uciekam... Ze strachu zostawiłem rodzinę. Nie wiedzieli, gdzie ja się podziałem. Człowiek ze strachu może robić różne głupstwa. I, nie wiem, po pół godzinie czy dłuższym czasie, chyba około północy, myślę sobie: *Przecież ja zamarznię. Musi mnie ktoś...* I wybrałem chatę ukraińską. Śmiesznie to wygląda: przed Ukraińcami uciekałem do Ukraińców, bo tylko tam można było szukać schronienia. A u tego Ukraińca było dwóch chłopców zbliżonych wiekiem do mnie. Ja z nimi razem chodziłem do szkoły, czyli dobrze się znałem. Zastukałem w okno. Otworzyli mi. Popatrzyli na moje nogi. Nogi obmrożone, już białe. I pamiętam, ten gospodarz, jedną nogę mi śniegiem rozcierał, a jego żona drugą nogę. I uratowali mi nogi przed amputacją. Może po godzinie nogi zaczęły mi różowieć i powróciło krążenie. Twierdzę, że przed Ukraińcami uciekłem do Ukraińca i Ukraińcy mi życie uratowali.

Data i miejsce nagrania	9 lipca 2018, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Piotr Marchewka, Kamila Rochna
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami